

Mt 23,1-12, XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: „Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam poleca, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony”.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: prosić o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary i czyny skierowane były wyłącznie ku służbie i chwale Boga (można też użyć własnej modlitwy o czystość intencji).

Obraz: zobacz Jezus przemawiającego do ludzi. Wsłuchaj się w Jego słowa, czy odnosisz je także do siebie czy tylko do innych?

Prośba: proś o pokorę w sercu.

1) Mówią bowiem, ale sami nie czynią

Jezus kieruje mocne słowa pod adresem uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Obnaża ich hipokryzję. Zachęca, jednak by ich słuchać i wypełniać to do czego nawołują, nie przejmując się ich zachowaniem. Faryzeusze bowiem moralizują, pouczają, ale nie robią tego o czym mówią. Czy doświadczyłem ostatnio takiego postępowania u innych? Kiedy sam byłem tego przykładem? Jakie uczucia, refleksje rodziły się po tym w moim sercu? Czy usprawiedliwiam się przed Bogiem, widząc brak konsekwencji w słuchaniu i wypełnianiu słowa Bożego u innych?

2) Jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus

Wielu z nas nosi w sobie pragnienie spotkania człowieka, który ma żywe doświadczenie Boga i inspiruje tym innych. W ten sposób staje się duchowym mistrzem. Jednak każdy duchowy człowiek prowadzi innych do Źródła, z którego sam czerpie. Dzieli się tym, co sam otrzymał od Boga. Kto mnie inspiruje? W jaki sposób? Czy te inspiracje prowadzą mnie do Jezusa? A jeśli nie to gdzie lub do kogo? Jeśli mam taką osobę to czy jej towarzyszenie uczy mnie duchowej, życiowej samodzielności w chodzeniu za Bogiem?

3) Największy z was niech będzie waszym sługą

Traktowanie władzy tylko jako narzędzia do owocnej służby nie jest normą. Korzystanie z niej niesie ze sobą niebezpieczeństwo nadużywania władzy do własnych interesów i ambicji. Jezus pokazał nam jak mamy rozumieć służbę. *On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi (Flp 2, 6-7).* Jak ja rozumiem słowo służba? Jak reaguję na ludzi wobec których mam większą wiedzę, zdolności, władzę? Czy chętnie dzielę się tym co mam tak w wymiarze materialnym, intelektualnym jak i duchowym? Gdzie widzę moją największą trudność w służeniu drugiemu człowiekowi?

Modlitwa końcowa

Porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co było ważne dla Ciebie w tej modlitwie. Na zakończenie odmów *Ojcze nasz*.